

Ziemia dla rolników, nie dla latyfundystów

13 stycznia 2012

Minister rolnictwa chce, by ziemia należąca do skarbu państwa trafiała do rolników na powiększenie gospodarstw. W przetargach mają być oferowane mniejsze działki, które są w stanie nabyć rolnicy, a nie duże powierzchnie ziemi rolnej.

Jak informuje Polska Agencja Prasowa, minister Marek Sawicki zapowiedział, że chce doprowadzić „do faktycznego podziału dużych areałów gruntów i oferowania ich miejscowym rolnikom. Nie będzie ofert powyżej średniej powierzchni gospodarstwa rolnego w danym województwie” – zapowiedział Sawicki. Dodał, że konieczna jest zmiana mentalności pracowników Agencji Nieruchomości Rolnych, którzy nierzadko szli po linii najmniejszego oporu i oferowali na sprzedaż jeden wielki obszar, bez dzielenia go na mniejsze części i sprzedaży „w kawałkach”. „Jeśli oferta będzie dotyczyła np. 530 ha, to wiadomo, że żaden z drobnych rolników do takiego przetargu nie przystąpi” – podkreślał Sawicki.

„Ziemia rolna z zasobów skarbu państwa ma być przeznaczona nie dla dużych gospodarstw, tylko w pierwszej kolejności na powiększenie gospodarstw chłopskich. Nie dla podstawionych firm, na bliżej nieokreślone cele” – deklaruje minister rolnictwa. Wedle jego zapowiedzi, przy oddziałach ANR powoła zespoły doradcze. W ich skład wejdą m.in. przedstawiciele izb rolniczych oraz rolniczych związków zawodowych. Powołane zespoły mają się zająć określeniem zasad podziału państwowych gruntów rolnych na danym terenie. Przy jej sprzedaży pierwszy przetarg byłby ograniczony, z przeznaczeniem na powiększenie gospodarstw, a dopiero później otwarty, jeśli w pierwszym nie będzie chętnych na zakup gruntów rolnych. Gdy natomiast na dany obszar nie będzie w ogóle chętnych, ziemia miałaby zostać przekazana samorządom lokalnym, które gospodarowałyby nią

wedle potrzeb.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)